

Wjechał w budynek graniczny

Data publikacji: 17.08.2011 13:58

□

W poważnym, aczkolwiek jednocześnie kuriozalnym wypadku, do którego doszło wczoraj (16 sierpnia) na polsko - czeskim przejściu granicznym w Kocobędzu na szczęście nikomu nic się nie stało.

Czterdziestoletni polski kierowca jechał samochodem ciężarowym do Czech. Podczas jazdy długim, granicznym mostem pojawiły się kłopoty z hamulcami. Kierującemu jeszcze na moście udało się awaryjnie zatrzymać – ***Kiedy jednak wysiadł z kabiny, aby sprawdzić samochód, kolos zaczął się z górki samoistnie staczać. Bez kierowcy przejechał kilkaset metrów na czeską stronę. Na przejściu granicznym wyleciał z drogi i uderzył w zaparkowanego tureckiego tira. Jego kierowca, widząc że jedzie w jego kierunku niekierowany przez nikogo pojazd, na szczęście wyskoczył z kabiny. Polski tir ponadto uszkodził policyjny budynek*** – poinformowała rzecznik czeskiej policji Zlatuše Viačková

Wstępnie straty oszacowano na dwa miliony koron...

(red)